

Jacyniak, Jan

Próby polskiej kolonizacji na Bałkanach w połowie XIX wieku : kolonia Reszynie w Tesalii

Przegląd Historyczny 74/2, 331-335

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JAN JACYNIAK

Próby polskiej kolonizacji na Bałkanach
w połowie XIX wieku.
Kolonja Reszynie w Tesalii

Działacze Hotelu Lambert, zwłaszcza ks. Adam Jerzy Czartoryski i Władysław Zamoyski, a także Michał Czajkowski, podejmowali liczne starania na rzecz tworzenia zwartych kolonii osadniczych złożonych z Polaków, którzy znaleźli się na terenie Turcji, a przede wszystkim na Bałkanach. Kolonie miały zapewnić odpowiednie warunki życia Polakom i podstawę działań politycznych skierowanych przeciw Rosji i Austrii z korzyścią dla sprawy polskiej¹.

Od r. 1835 istniała kolonia polska w Adampolu (obecnie Polonezköy) założona z inicjatywy Czartoryskiego w pobliżu Konstantynopola, po stronie Azji Mniejszej, na obszarze 500 ha. Ziemię zakupiono od zakonu lazarystów. Osada dawała schronienie Polakom, byłym żołnierzom, i oparcie dla Agencji Wschodniej².

Zabiegi Hotelu Lambert i Zamoyskiego o twórczenie polskich kolonii w europejskiej części Turcji nasiliły się po upadku powstania węgierskiego 1849 r., gdy resztki Legionu Polskiego udały się pod opiekę Porty. Od końca tegoż roku Zamoyski starał się zorganizować polską kolonię w Bułgarii. Skierował w tej sprawie prośbę do sułtana Abd-ul-Medżida I³. Obliczał, że na zagospodarowanie się jednego kolonisty potrzeba około 2 tysiące franków, liczył na dotację ze strony rządu tureckiego⁴. Osiedlić chciał część żołnierzy byłego Legionu. Żeby nie dopuścić do ich rozproszenia proponował tworzenie zwartych kolonii, które miały łączyć się w polskie gminy. Opracował projekt wewnętrznej organizacji kolonii. W sprawie zezwolenia na założenie osady zwracał się do komisarza rządu Szumli (bułg. Szumen), ale ten zgadzał się tylko na zatrudnienie Polaków w rządowych folwarkach. Wobec tego zwrócił się do Czajkowskiego, by podjął starania w Konstantynopolu⁵. Władysław Kościelski sporządził listę kandydatów na kolonistów i dostarczył ją Czajkowskiemu⁶. Do założenia kolonii nie doszło, gdyż nie uzyskano zgody rządu tureckiego⁷. Kolonie mogły bowiem stać się ośrodkiem polskich akcji propagandowych wśród Bułgarów.

¹ Artykuł jest skróconym fragmentem pracy doktorskiej *Działalność polityczna Władysława Zamoyskiego w latach 1848—1868*, napisanej pod kierunkiem naukowym doc. dr habil. Sławomira Kalembki w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w 1980 r.

² A. Lewak, *Dzieje emigracji polskiej w Turcji w latach 1831—1878*, Warszawa 1935, s. 51 n.; P. Ziółkowski, *Adampol (Polonezköy). Osada polska w Azji Mniejszej. Zapiski historyczne*, Poznań 1929.

³ BPAN Kórnik, rkps 5664 IV, s. 1524: W. Zamoyski do M. Czajkowskiego, 2 października 1849.

⁴ Tamże, s. 1578—1579: W. Zamoyski do M. Czajkowskiego, 24 grudnia 1849.

⁵ Tamże, rkps 5664 IV, s. 461—462: W. Zamoyski do M. Czajkowskiego, 4 marca 1850.

⁶ Tamże, s. 463: W. Kościelski do M. Czajkowskiego, 3 marca i 10 kwietnia 1850.

⁷ Tamże, s. 693: Wyciągi z raportów M. Czajkowskiego do Władzy z 4 i 10 kwietnia 1850

Po zakończeniu wojny krymskiej z lat 1853—1856 i rozwiązaniu Dywizji Kozaków Sułtańskich, kilkunastu żołnierzy osiedliło się w Adampolu, wielu podjęło pracę w charakterze dzierżawców w okolicy Konstantynopola i na Bałkanach. Aby zapobiec rozproszeniu Polaków wśród obcego żywiołu, ks. Adam polecił Zamoyskiemu porozumienie się z tureckim ministrem Ali Paszą w sprawie organizacji kolonii⁸. Ale i ta pertraktacja się nie powiodła.

Natomiast rozmowy z wezyrem Reszydem Paszą zakończyły się zawarciem wstępnej umowy 2 października 1856. Osadnicy mieli otrzymać: 200 dynonów (dnin) ziemi, materiał na budynki, parę wołów lub konia, krowę lub 10 kóz, narzędzia rolnicze, materiał siewny i żywność do pierwszego zbioru. Spłacanie inwentarza rozłożono na 5 lat. Coroczne zbiory, po potrąceniu zasiewów i dziesięciny należnej krajowi, miały być dzielone na trzy części: $\frac{1}{3}$ otrzymał miał właściciel, $\frac{1}{3}$ osadnik, $\frac{1}{3}$ na spłacenie (spłata bez procentów w ciągu 25 lat). Korzystanie z lasów i łąk miało być wolne od wszelkich opłat. Reszyd zobowiązał się też dostarczyć budulca na wzniesienie kościoła i funduszu na utrzymanie proboszcza. Kolonista mógł sprowadzić żonę i dzieci; przewidywano wówczas dodanie 1 krowy lub 10 kóz. Osadnik pierwszej klasy miał prawo dobrać 2 pomocników. Przełożonym kolonii (wójtem) mógł być tylko jeden z kolonistów. Opiekę ze strony władz tureckich powierzono zarządcy prowincji w Salonikach. Umowa przewidywała zwolnienie osadników od dziesięciny na 25 lat, wszelkich podatków i służby wojskowej. Kandydaci na kolonistów mieli otrzymać żołd, w zależności od stopnia wojskowego, 540—900 piasstrów (108—180 fr.)⁹.

Na kolonię Reszyd przeznaczył swe dobra w Tesalii w miejscowości Peneus, koło Salenik, w pobliżu Olimpu¹⁰. Listę ochotników sporządził ppłk Antoni Wieruski. On też oglądał miejsce na kolonię¹¹.

Koniec 1856 i początek 1857 r. wypełniły Zamoyskiemu pertraktacje z Reszydem i władzami tureckimi w sprawie kolonii i pozyskania osadników. Na początku stycznia 1857 r. przybyła do generała delegacja kandydatów; oświadczyli oni, że w kolonii chcieliby widzieć zabezpieczenie na starość, a gdy zawoła ich Polska, staną gotowi do walki, a kolonię „rzucą w morze”¹². Byli to więc ludzie, których cechował głęboki patriotyzm. 4 marca Zamoyski przedstawił Reszydowi grupę 50 ochotników; przemówił też do żołnierzy i złożył podziękowanie wezyrowi. Na zakończenie spotkania koloniści wzniesli okrzyk na cześć Reszyda i Zamoyskiego¹³.

Od lutego zaczęto wypłacać kandydatom na kolonię przewidziany umową żołd, bardzo zróżnicowany, mniej korzystny dla niższych stopni. Żołnierze otrzymywali 380 piasstrów (76 fr.), kaprale — 780 p. (156 fr.), oficerowie niżsi — 4 680 p. (916 fr.), oficerowie wyżsi — 8 280 p. (1 656 fr.)¹⁴.

⁸ BCzart., rkps 1524, s. 561: A. Czartoryski do W. Zamoyskiego, 26 sierpnia 1856; tamże, s. 581: tenże do tegoż, 13 stycznia 1857.

⁹ BCzart., Ewidencja, rkps 1526: W. Zamoyski do A. Wieruskiego, 2 października 1856 (kopia); BPAN Kórnik, rkps 2470, k. 32—35: umowa (bez daty); też „Wiadomości Polskie” [dalej cyt.: WP], nr 14 z 4 kwietnia 1857, s. 63.

¹⁰ WP, nr 12 z 21 marca 1857, s. 55. Osada leżała przy ujściu rzeki Salamvria, u wylotu doliny Tempe.

¹¹ BCzart. Ew., rkps 5611 IV, s. 345: L. Niedźwiecki do H. Błotnickiego, 23 września 1856; WP, nr 21 z 21 marca 1857, s. 93.

¹² BCzart. Ew., rkps 1784 b; W. Zamoyski do A. Czartoryskiego, 11 stycznia 1857.

¹³ BCzart., rkps 5611 IV, s. 515—516: L. Niedźwiecki do H. Błotnickiego, 5 marca 1857.

¹⁴ BCzart. Ew., rkps 1784 b: W. Zamoyski do A. Czartoryskiego, 19 lutego 1857.

W końcu marca 1857 r. sułtan zatwierdził organizację kolonii. Komisarzem do spraw kolonizacji został ppłk Władysław Jordan. Na lekarza powołano chirurga, dr Mateusza (Hipolita?) Matuszewskiego. Zapisali się na kolonię 153 osoby¹⁵. 2 kwietnia koloniści odpłynęli, pod dowództwem ppłk Wieruskiego, na statku „Taheri-bakri”. Jechali z nimi mjr Władysław Englert i kpt Ildefons Kosiłowski. 6 kwietnia dotarli na miejsce przeznaczenia¹⁶.

Na cześć fundatora osadzie nadano nazwę Reszdia, przyjęła się też nazwa Derbina. Na jej lokalizację wybrano, mimo ostrzeżeń Greków, niekorzystny teren w pobliżu bagien. Już w końcu kwietnia i w maju, w czasie sianokosów na podmokłych łąkach, pojawiła się febra. Chorymi opiekował się dr Matuszewski, jednak dwóch ciężko chorych zmarło. Zasiłek otrzymywali nieregularnie. Trzeba było zaciągnąć pożyczkę 2 000 p. na utrzymanie szpitala u tureckiego zarządcy w Larysie Dżemala Efendiego. Zdrowi osadnicy zakładali w kwietniu ogrody warzywne, zwozili drewno i wykonywali dachówki na budowę domów. Kupowali na własny koszt konie, krowy, narzędzia rolnicze i ogrodnicze. Gdy 10 sierpnia nie rozpoczęto wznoszenia budynków, co zapowiadał Dżemal, koloniści grozili, że opuszczą osadę. Obiecywano dostarczyć im, po interwencji Jordana, po dwa woły i jednej krowie. Mimo to rosło niezadowolenie, gdyż zarządca łamał warunki umowy. W połowie 1857 r. w szpitalu leżało 20 chorych, na lekarstwa wydano pokaźną kwotę 3 343 p.¹⁷

Proboszcz Derbiny ks. Karol Kaczanowski starał się łagodzić niezadowolenie kolonistów i podnosić ich na duchu, proponował też sprowadzenie żon 12 osadników¹⁸. Jednak w drugiej połowie 1857 r. sytuacja jeszcze się pogorszyła. Dżemal był coraz mniej przychylny, z zasiłku przeznaczzonego dla kolonistów potracił 6 480 p. na utrzymanie szpitala, wypłacając zaledwie po 101 p. W związku z tym na 66 osób 37 złożyło wnioski o paszporty, 9 ludzi opuściło osadę i wstąpiło do stacjonującego w Larysie pułku dragonów Sadyka Paszy. Niebawem pojawiła się nadzieja na lepsze. Dzięki staraniom Zamoyskiego nadeszły narzędzia rolnicze z Anglii i Francji¹⁹.

Englert nie potrafił zdobyć sobie zaufania mieszkańców Derbiny; podejrzewano go o przywłaszczenie pieniędzy, toteż 20 grudnia 1857 osadnicy wybrali wójtem Kosiłowskiego. Ten funkcję przyjął warunkowo, domagał się od Zamoyskiego 300 p.²⁰ Ale i nowy wójt niewiele mógł zdziałać. Sytuacja kolonistów pogorszyła się jeszcze bardziej po śmierci właściciela dóbr, Reszdy Paszy (7 stycznia 1858), Dżemal nie chciał płacić zasiłków. „Pasa zmarł, wszystko pomarło” — pisał Englert²¹.

¹⁵ Tamże, W. Zamoyski do A. Czartoryskiego, 30 marca 1857.

¹⁶ WP, nr 21 z 23 maja 1857, s. 93—94; W. Zamoyski, *Raport generała... do księcia Czartoryskiego z czynności dopełnionych na Wschodzie do czasu rozwiązania Dywizji Polskiej*, Paryż 1857, s. 9—11.

¹⁷ BPAN Kórnik, rkps 2461, k. 20—21: W. Englert do W. Zamoyskiego, 31 lipca 1857; tamże, rkps 2462, k. 136—140: W. Jordan do W. Zamoyskiego, 19 i 22 maja 1857; tamże, k. 148: tenże do tegoż, 14 lipca 1857. W połowie maja Wieruski zrzekł się urzędu wójta na rzecz Englerta. Tamże, rkps 2462, k. 22: W. Englert do Zamoyskiego, 18 sierpnia [?] 1857.

¹⁸ BPAN Kórnik, rkps 2461, k. 33—34: K. Kaczanowski do W. Zamoyskiego, 17 sierpnia 1857.

¹⁹ Tamże, k. 24—25: W. Englert do W. Zamoyskiego, 13 grudnia 1857; tamże, rkps 1462, k. 137: W. Jordan do W. Zamoyskiego, 9 grudnia 1857. W końcu 1857 r. pozostało w osadzie tylko 15 trójek osadników, BPAN Kórnik, rkps 2462, k. 152: W. Jordan do W. Zamoyskiego, 1857 (bez bliższej daty).

²⁰ BPAN Kórnik, rkps 2461, k. 45: J. Kosiłowski do W. Zamoyskiego, 26 grudnia 1857.

²¹ Tamże, k. 28—29: W. Englert do W. Zamoyskiego, 26 kwietnia 1858.

Choroby w Reszynie wracały z większym natężeniem. Osłabieni i wycieńczeni koloniści oraz dr Matuszewski dochodzili do wniosku, że nie ma sensu dalej zamieszkiwać w niedogodnym klimacie, narzekali na założycieli osady. Domów nie wybudowano w dostatecznej ilości, zimą 1857 na 1858 musieli koloniści spędzać pod namiotami. Rozgoryczeni i zaciętrzewieni żądali odszkodowania za poniesione straty. Trzeba było wstrzymać ich przed samowolnym wyrębem lasu i sprzedawaniem bydła skarbowego²².

O losie Derbiny zadecydowały zajścia z Grekami i dalsze nasilenie chorób na wiosnę i latem 1858 r. Osadnicy skosili siano, wysuszyli i złożyli w stogi. Dżemal sprzedał siano Grekom. Gdy koloniści przybyli na łąkę bronić swej własności, Grecy pobili ich. Nastąpiło też nie spotykane dotąd nasilenie febry i tyfusu, a brakowało środków na zakup chininy. W tej sytuacji Zamoyski zaproponował osadnikom przeniesienie do Adampola. Zgodzili się, ale żądali bydła skarbowego jako rekompensaty za straty, gotówki na koszt podróży, zapomogi na budowę domów, wykarczowanie gruntów i przetrwanie do pierwszych zbiorów²³.

Powtarzały się różne ekscesy ze strony nieznanymi ludźmi; koło kolonii grasowali jacyś rozbójnicy, napadali na kolonistów, ktoś włamał się do magazynu. Podejrzewano, że działało się to za wiedzą Dżemala, który chciał zmusić Polaków do opuszczenia Reszyny. Nie wszyscy byli zrezygnowani, trzech osadników ożeniło się z pannami sprowadzonymi z Poznańskiego²⁴.

Około 20 grudnia postanowiono rozwiązać kolonię. Synowie Reszyny zgodzili się wypłacić dla 28 osadników 8 000 p. i oddać im na własność 7 par wołów i 7 krów dla ośmiu chat gospodarskich (gospodarzyli trójkami)²⁵. Powyższy układ został wykonany 30 marca 1859. Łądem ruszyli do Salonik, gdzie stanęli 8 kwietnia, tydzień później dotarli do Stambułu. W Reszynie pozostało jeszcze 10 osadników, czekali na podrośnięcie trawy, by potem popędzić 90 sztuk bydła²⁶ własnego i przekazanego przez następców Reszyny.

Po przybyciu kolonistów do Adampola Zamoyski polecił wypłacić im z funduszy własnych po 200 p. odszkodowania, a dziewczętom, które wyszły za mąż, 1 120 fr (5 600 p.)²⁷. Zobowiązał się też przekazać kolonistom po jednej parze wołów²⁸. 24 kolonistów założyło w Adampolu 9 gospodarstw. Otrzymali narzędzia rolnicze i kołodziejskie oraz 12 namiotów²⁹. Karol Szulczewski, na polecenie generała, kupił dla nich w Londynie buty i odzież³⁰. Koloniści dziękowali Zamoys-

²² Tamże, rkps 2470, k. 51: I. Kosiłowski i A. Żmijewski do W. Zamoyskiego, 16 marca 1858; tamże, rkps 2461; k. 63—65: I. Kosiłowski do W. Zamoyskiego, 25 lipca 1858.

²³ Tamże, rkps 2461, k. 71—75: I. Kosiłowski do W. Jordana, 11 sierpnia 1858.

²⁴ BCzart., rkps 5612 IV, s. 531—535: I. Kosiłowski do Jordana, 17 września 1856; BCzart. Ew., rkps 1524: Wł. Czartoryski do W. Zamoyskiego, 24 września 1858; BPAN Kórnik, rkps 2462, k. 152: W. Jordan do W. Zamoyskiego, 25 lutego (1858).

²⁵ BPAN Kórnik, rkps 2461, k. 81: I. Kosiłowski do W. Zamoyskiego, 22 grudnia 1858; BCzart., rkps 5612 IV, s. 560: W. Jordan do A. Czartoryskiego, 22 grudnia 1858.

²⁶ BPAN Kórnik, rkps 2461, k. 83: I. Kosiłowski do W. Zamoyskiego, 17 kwietnia 1859; Por. A. Lewak, op. cit., s. 137. Autor pisze, niezgodnie ze stanem faktycznym: „Pod koniec 1858 r. nie było już śladu po polskiej kolonii”.

²⁷ BPAN Kórnik, rkps 2469, k. 240—241: J. Biernacki [wójt Adampola] do W. Zamoyskiego, 15 lipca 1859. Pieniądze wypłacono jako posagi dla dziewcząt sprowadzonych z Kórnika.

²⁸ BCzart., rkps 5612 IV, s. 166: W. Zamoyski do W. Jordana, 8 września 1859.

²⁹ BPAN Kórnik, rkps 2470, k. 55—56: J. Biernacki do [W. Zamoyskiego], 27 października 1859.

³⁰ Tamże, rkps 2447, k. 21—23: L. Niedźwiecki do K. Szulczewskiego, 20 i 25 kwietnia 1858.

kiemu za pomoc i prosili jeszcze o pożyczanie kilku tysięcy piastrów na utrzymanie³¹.

Zamoyski spełnił prośby. Jeszcze przez kilka lat wspierał finansowo parafię katolicką i gminę w Adampolu oraz jej mieszkańców³².

Nie udało się obozowi Czartoryskiego wzmocnić polskiej pozycji na Bałkanach przez zakładanie kolonii, nie zdołano utrzymać osady Reszydie — Derbiny. Wieruski wybrał teren o niesprzyjającym klimacie. Reszyd, a szczególnie jego synowie i zarządca Dżemał, nie przestrzegali korzystnych dla Polaków warunków umowy. Czartoryski i Zamoyski nie zapewнили odpowiedniej pomocy finansowej. Koloniści, zrażeni trudnościami, porzucili osadę. Większość ich rozproszyła się, część zmarła na skutek chorób, a tylko nieliczni wzmocnili polską kolonię w Adampolu, osiedlając się tam na stałe.

³¹ Tamże, rkps 2470, k. 58: Podanie 25 kolonistów o pomoc (b. d.); rkps 2469, k. 242: Podanie 24 kolonistów o pożyczkę (b. d.).

³² Tamże, rkps 2467, s. 165: J. Plichta do W. Jordana, 8 września 1859; rkps 2464, k. 115: Kwit pieniężny z 18 kwietnia 1860 (Zamoyski wpłacił 300 fr.); rkps 2439, k. 32: M. Ławrynowicz, 15 lipca 1860.